

**WYROK**  
z dnia 27 maja 2008 r.  
**Sygn. akt P 59/07\***

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Bohdan Zdziennicki – przewodniczący  
Marian Grzybowski  
Wojciech Hermeliński  
Adam Jamróz  
Ewa Łętowska – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 27 maja 2008 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Bochni:

czy art. 969 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) jest zgodny z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

o r z e k a:

**Art. 969 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) jest zgodny z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Ponadto p o s t a n a w i a:

**na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 oraz z 2005 r. Nr 169, poz. 1417) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.**

**UZASADNIENIE**

**I**

1. Sąd Rejonowy w Bochni – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy lub sąd) postanowieniem z 2 listopada 2007 r. przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne dotyczące zgodności art. 969 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 5 czerwca 2008 r. w Dz. U. Nr 96, poz. 622.

człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja).

Pytanie prawne zostało skierowane w związku z rozpoznawaną przez sąd sprawą podziału kwoty 16 820,00 zł stanowiącej rękojmiej, którą licytant utracił. Postanowieniem z 9 listopada 2006 r. sąd orzekł o utracie rękojmi i wygaśnięciu skutków jej udzielenia, ponieważ licytant nie wypełnił warunków licytacji. Komornik sądowy ustalił koszty egzekucji związane ze sprzedażą nieruchomości – w rozumieniu art. 969 § 3 k.p.c. (a więc bezskuteczną) – na kwotę 1630,36 zł. Postanowieniem z 2 listopada 2007 r. sąd przedstawił natomiast pytanie prawne Trybunałowi Konstytucyjnemu. W jego uzasadnieniu stwierdził, że udzielenie odpowiedzi na to pytanie „pozwoli nadać właściwy bieg sprawie, a więc wydać odpowiedniej treści postanowienie o sposobie podziału uzyskanej kwoty z rękojmi, albo przy zastosowaniu zakwestionowanego przepisu, albo w oparciu o przepisy art. 1023 § 1 i art. 1024 § k.p.c., gdyż kwota uzyskana z rękojmi jest także sumą uzyskaną z egzekucji”.

Zgodnie z art. 969 § 3 k.p.c. z rękojmi utraconej przez nabywcę pokrywa się koszty egzekucji związane ze sprzedażą, a reszta, tj. w tym wypadku kwota 15 189,64 zł, podlega przelaniu na rzecz Skarbu Państwa.

1.1. Wskazany wyżej podział utraconej przez licytanta rękojmi zrodził wątpliwość sądu co do zgodności art. 969 § 3 k.p.c. z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Zdaniem Sądu Rejonowego art. 969 § 3 k.p.c. „pozwala na ingerencję w postępowanie egzekucyjne i przejęcie przez Skarb Państwa (Państwo) kwoty pieniężnej, którą utracił nierzetelny nabywca licytacyjny. Zatem na etapie egzekucji obowiązków samo Państwo wkracza w tę egzekucję i zabiera uzyskane w wyniku dotychczasowych czynności należności. Wierzyciel i organ egzekucyjny, którzy doprowadzili na podstawie przepisów prawa (działaniem legalnym) do uzyskania pewnej sumy mają prawo do zaspokojenia zaledwie kosztów związanych ze sprzedażą nieruchomości, a więc najczęściej przy tego typu egzekucji kwoty dużo niższej, aniżeli podlegająca przelaniu na rzecz Skarbu Państwa. W niniejszym przypadku oznacza to, iż wierzyciele nie otrzymają żadnych znaczących należności z dotychczasowej egzekucji, gdyż Skarb Państwa przejmie ponad 90% uzyskanej kwoty”.

Zdaniem sądu przejęcie należności pieniężnej w sytuacji, gdy mamy do czynienia z niezaspokojonymi w całości kosztami postępowania oraz wierzytelnościami, często uprzywilejowanymi, np. alimentacyjnymi, pracowniczymi, stanowi „wynaturzenie sprawiedliwości”. Nic nie uzasadnia tego, że Skarb Państwa ma podstawy do uzyskania należności z tytułu rękojmi. Przejęcie przez państwo kwoty uzyskanej z egzekucji przy braku zaspokojenia wierzycieli jest rażąco sprzeczne z ideą sprawiedliwości, narusza zatem art. 2 Konstytucji i nie zapewnia należytej ochrony praw majątkowych egzekwującym wierzycielom, co narusza art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

1.2. Naruszenie przez art. 969 § 3 k.p.c. konstytucyjnej zasady prawa do sądu, wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji, Sąd Rejonowy widzi w tym, że pozbawienie wierzyciela prawa zaspokojenia się z rękojmi powoduje naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, gdyż uniemożliwia zaspokojenie przynajmniej części przysługujących wierzytelności materialnych. Działanie art. 969 § 3 k.p.c. polega na odsunięciu w czasie zaspokojenia przynajmniej części należności materialnoprawnych wierzyciela, a czasem nawet wykluczenia zaspokojenia przez niego tych należności, a mianowicie wówczas, gdy ponowna licytacja (pierwsza i druga) okażą się bezskuteczne, tj. nieruchomość nie znajdzie nabywcy. Przejęcie rękojmi przez Skarb Państwa jest przeszkodą w możliwie najszybszym zakończeniu postępowań egzekucyjnych, o których zbyt długim

czasie prowadzenia tak dużo się mówi i co jest poważnym problemem społecznym, zauważanym także przez instytucje międzynarodowe.

Analizując rękojmię z punktu widzenia kosztów sądowych, Sąd Rejonowy wykluczył możliwość jej zaliczenia do kosztów sądowych w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.), bo nie stanowi ona ani opłaty, ani wydatków.

Zdaniem sądu, rękojmia stanowi zabezpieczenie wypełnienia przez nabywcę w terminie obowiązku zapłaty ceny, a w wypadku rękojmi uiszczanej w pieniądzu jest też częścią ceny nabycia nieruchomości. Sąd zgadza się z poglądem, iż rękojmia jest formą zabezpieczenia interesów uczestników postępowania, jak również ma służyć efektywności postępowania egzekucyjnego. Jeżeli bowiem nabywca nie uiszczy ceny nabycia, traci rękojmię. Celem rękojmi jest wyeliminowanie z licytacji osób nieodpowiedzialnych bądź uniknięcie uchylania się nabywców, którzy uzyskali przybicie od wypełnienia pozostałych warunków licytacyjnych.

W konkluzji Sąd Rejonowy stwierdził, że możliwość zaspokojenia się wierzyciela z utraconej przez licytanta rękojmi przyspieszałaby zakończenie postępowania egzekucyjnego przynajmniej w części, w której egzekwowana należność zostanie pokryta z uzyskanej rękojmi. Pozbawienie wierzyciela prawa zaspokojenia się z rękojmi powoduje naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, gdyż uniemożliwia zaspokojenie przynajmniej części przysługujących wierzycielowi należności materialnoprawnych.

1.3. Zaprezentowane argumenty za naruszeniem przez art. 969 § 3 k.p.c. art. 45 ust. 1 Konstytucji Sąd Rejonowy odniósł także do wątpliwości co do zgodności tego przepisu z art. 6 ust. 1 Konwencji.

Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, sąd podniósł, że prawo do sądu chroni także egzekucję prawomocnych, obowiązujących wyroków, które w państwie akceptującym zasadę rządów prawa nie mogą pozostawać niewykonalne na szkodę jednej ze stron. Ich egzekucja nie może być opóźniona bez właściwego usprawiedliwienia. Prawo do sądu jest iluzoryczne, gdy porządek prawny państwa umożliwia zaniechanie wykonania ostatecznego i obowiązującego orzeczenia. Wykonanie wyroku lub postanowienia, niezależnie od sądu, który je wydał, należy uznać za integralną część procesu w rozumieniu art. 6 Konwencji.

1.4. W podsumowaniu rozważań Sąd Rejonowy stwierdził, że regulacja prawna, zgodnie z którą utracona rękojmia przypada Skarbowi Państwa, nie przyspiesza ukończenia postępowania. Wręcz przeciwnie, pozbawia wierzycieli środków finansowych pochodzących z utraconej rękojmi. Stanowi zatem przeszkodę w możliwie najszybszym zakończeniu egzekucji. Co więcej, nie są wykluczone sytuacje, że uzyskana rękojmia umożliwiałaby całkowite zaspokojenie wymagalnych wierzytelności. Często zdarzyć się to może w egzekucji świadczeń alimentacyjnych, występujących najczęściej w wysokości kilkuset złotych miesięcznie na jedną osobę, w wypadkach gdy dłużnik nie spełnia swych obowiązków od niedawna (nie ma wieloletniego skumulowanego zadłużenia). Wówczas rękojmia zaspokoić może całość należności, bądź też bardzo istotną część.

Zakwestionowana regulacja jest rażąco sprzeczna ze standardami ochrony praw człowieka i podstawowych wolności, zakłada bowiem uzyskanie korzyści majątkowej państwa kosztem jednostek, których nadal prawa (wierzytelności) nie są zaspokojone. Owe jednostki, respektując prawo, wszczęły stosowne postępowanie, jednakże zostają pozbawione rezultatów tegoż postępowania, na rzecz państwa.

W stanach faktycznych, gdy jednostki pozostają z niezaspokojonymi wierzytelnościami, nie ma żadnego uzasadnienia istnienie kwestionowanej regulacji prawnej. Jest to jedynie

sposób pozyskania dochodów przez państwo, co narusza prawo jednostki do sprawiedliwego postępowania sądowego.

2. Sejm, w piśmie swego Marszałka z 16 maja 2008 r., wniósł o stwierdzenie, że art. 969 § 3 k.p.c.:

- jest niezgodny z art. 2 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji,
- nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji.

2.1. Zdaniem Marszałka Sejmu skonfrontowany z art. 2 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji art. 969 § 3 k.p.c. nie znajduje oparcia konstytucyjnego. Przepis ten, przyjęty w 1964 r. i, w niezmienionej formie, obowiązujący do dziś, w poprzednim okresie ustrojowym pozostawał w związku ze szczególnym uprzywilejowaniem własności społecznej. W obecnym systemie konstytucyjnym zasada wzmożonej ochrony mienia państwowego została odrzucona.

Podobnie zmieniła się sytuacja prawna komorników, którzy na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1960 r. (Dz. U. z 1961 r. Nr 13, poz. 66, ze zm.) byli pracownikami państwowymi, wynagradzanymi ze środków Skarbu Państwa na zasadach określonych w przepisach o uposażeniu pracowników państwowych. Od roku 1997 komornicy są funkcjonariuszami publicznymi, których uposażenie pokrywane jest z opłat egzekucyjnych, pobieranych w wysokości określonej w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1101, ze zm.).

Marszałek Sejmu stwierdził, że na skutek tych zmian zaskarżony przepis utracił umocowanie konstytucyjne, a jego *ratio legis* może naruszać zasady konstytucyjne i być postrzegane jako kreowanie nieusprawiedliwionych przywilejów. Nie sposób bowiem wskazać obiektywnych kryteriów lub takiej cechy Skarbu Państwa, która uzasadniałaby jego uprzywilejowanie w postępowaniu egzekucyjnym. Podkreślił, że nie chodzi tu o różnicowanie sytuacji prawnej różnych kategorii wierzycieli przez zapewnienie szczególnej ochrony niektórym wierzytelnościom (np. pierwszeństwa zaspokojenia kosztów egzekucyjnych, należności alimentacyjnych, za pracę i zabezpieczonych hipoteką lub zastawem rejestrowym). Kolejność zaspokojenia wierzytelności określona w art. 1025 k.p.c. wydaje się kompromisem między ochroną wierzytelności zabezpieczonych prawami rzeczowymi a ochroną wierzytelności osobistych. Gwarancja ochrony praw majątkowych wyrażona w art. 64 ust. 2 Konstytucji nie oznacza równej intensywności ochrony udzielanej różnym kategoriom praw. Jednakże przywileje egzekucyjne muszą być podyktowane rodzajem (przedmiotem) wierzytelności, a nie, jak w wypadku art. 969 § 3 k.p.c., uzależnione podmiotowo, często nawet w oderwaniu od faktu bycia wierzycielem.

Zdaniem Marszałka Sejmu potwierdzają się wątpliwości konstytucyjne przedstawione w pytaniu prawnym co do zarzutu naruszenia art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w art. 969 § 3 k.p.c. w nieuzasadniony sposób uprzywilejowuje Skarb Państwa względem wierzycieli, którzy w toku postępowania egzekucyjnego uzyskali tytuł egzekucyjny.

2.2. Odnośnie do zarzutu niezgodności art. 969 § 3 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, Marszałek Sejmu na wstępie wspominał, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym, niezawisłym); prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości (rzetelności) i jawności oraz prawo do wyroku sądowego rozumianego jako prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd.

Zdaniem Marszałka Sejmu w analizowanej sprawie sąd zarzucił art. 969 § 3 k.p.c. naruszenie drugiego z elementów prawa do sądu, uznając że: „pozbawienie wierzyciela prawa

zaspokojenia się z rękojmi powoduje naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, gdyż uniemożliwia zaspokojenie przynajmniej części przysługujących wierzycielowi należności materialnoprawnych”. Marszałek Sejmu nie podzielił tego poglądu pytającego sądu, ponieważ art. 969 § 3 k.p.c. nie skutkuje niemożnością zaspokojenia wierzyciela z majątku dłużnika, lecz jedynie może – wyjątkowo i niezależnie od woli dłużnika, stron czy sądu – doprowadzić do opóźnienia uzyskania określonej sumy z egzekucji nieruchomości, która będzie podzielona między wierzycieli. W tym sensie nie można mówić o przewlekłości postępowania, bo „opóźnienie” w zaspokojeniu wierzyciela z majątku dłużnika spowodowane jest jedynie zachowaniem osoby trzeciej (nierzetelnego licytanta, na którego postępowanie inni uczestnicy postępowania egzekucyjnego nie mają wpływu), a nie powolnym działaniem czy zaniechaniem sądu, komornika (tj. organów egzekucyjnych) lub stron.

Wskazany przez sąd pytający jako wzorzec kontroli art. 45 ust. 1 Konstytucji jest zdaniem Marszałka Sejmu nieadekwatny.

2.3. Odnosząc się do zgodności art. 969 § 3 k.p.c. z art. 6 ust. 1 Konwencji, Marszałek Sejmu wskazał, że przepis Konwencji jest tożsamy treściowo z omówionym wcześniej art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z tego względu uznał, że sformułowane w pytaniu prawnym zarzuty dotyczące niezgodności przepisu art. 969 § 3 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji podlegają wspólnemu rozpoznaniu, i stwierdził, że przepis art. 969 § 3 k.p.c. nie jest niezgodny z art. 6 ust. 1 Konwencji.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 15 maja 2008 r. zajął stanowisko, że postępowanie w sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

3.1. Prokurator Generalny rozważył, czy rozpoznanie pytania prawnego ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pytający, i podniósł, że sąd ten nie wskazał, w jakim zakresie i na jakiej podstawie należy do niego rozstrzygnięcie o podziale kwoty rękojmi, utraconej przez nabywcę, przez zaliczenie jej części na pokrycie kosztów egzekucji, związanych ze sprzedażą nieruchomości, oraz przelanie pozostałej części na dochód Skarbu Państwa.

Zgodnie z art. 759 § 1 k.p.c. czynności egzekucyjne są wykonywane przez komorników, z wyjątkiem czynności zastrzeżonych dla sądów. Przepisy, regulujące egzekucję z nieruchomości, zawarte w art. 921-1013 k.p.c., zastrzegają do kompetencji sądu czynności określone w art.: 928, 931, 935 § 3, 936, 937, 939, 950, 958, 959, 967, 969 § 2, 972, 987, 998, 1001 i 1035. Zdaniem Prokuratora Generalnego, żadna z tych czynności nie obejmuje kompetencji sądu do orzekania w sprawie podziału kwoty rękojmi, utraconej przez nabywcę, według zasady określonej w kwestionowanym art. 969 § 3 k.p.c. Jak się wydaje, sąd pytający uznaje swą kompetencję do orzekania w tej sprawie za wynikającą wprost z art. 969 § 3 k.p.c. Tymczasem przepis ten ma tylko takie znaczenie, że zezwala na pokrycie części kosztów postępowania egzekucyjnego z rękojmi oraz poleca przelanie na dochody Skarbu Państwa pozostałej jej części. Przelanie określonej kwoty (reszty rękojmi) na dochody Skarbu Państwa nie stanowi przedmiotu orzeczenia sądowego, lecz jest czynnością techniczną, wykonywaną przez dysponenta sumy złożonej do depozytu jako rękojmia. Przepis art. 969 § 3 k.p.c. nie może być stosowany przez sądy przy rozpoznawaniu spraw egzekucyjnych, a tym samym nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia. W ocenie Prokuratora Generalnego, uprawniony jest wniosek, że sąd pytający zmierza do przeprowadzenia abstrakcyjnej kontroli zakwestionowanego przepisu, mimo mylnego przekonania tego sądu o jego kompetencji do orzekania w zakresie uregulowanym tym przepisem.

3.2. Niezależnie od powyższej konkluzji Prokurator Generalny uznał za celowe wypowiedzenie się również w zakresie merytorycznych kwestii podniesionych w pytaniu prawnym.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, nie zachodzi sugerowana przez sąd pytający niezgodność kwestionowanego przepisu z wyrażoną w art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji regułą demokratycznego państwa prawnego, realizującego zasady sprawiedliwości społecznej, w kontekście prawa do własności i jego równej ochrony. Postępowanie egzekucyjne, skierowane na realizację ochrony praw majątkowych, ma na celu doprowadzenie do przymusowego wykonania tytułu egzekucyjnego. Celem tego postępowania, gdy jego przedmiotem jest świadczenie pieniężne, jest więc doprowadzenie do zaspokojenia wierzyciela z majątku dłużnika, a nie jego zaspokojenie środkami pochodzącymi z innych źródeł. Środki finansowe, jakie w postępowaniu egzekucyjnym zostają uzyskane na skutek utraty przez nierzetelnego licytanta wpłaconej rękoi, nie pochodzą z majątku dłużnika. W istocie stanowią one rodzaj kary pieniężnej, nakładanej na licytanta za jego nierzetelność, powodującą udaremnienie skutków przeprowadzonej licytacji, i w efekcie niedopuszczającą do uzyskania ceny wylicytowanej. Przeznaczenie w ten sposób uzyskanego przychodu organu egzekucyjnego na pokrycie kosztów egzekucji z nieruchomości jest uzasadnione, ponieważ skutek tej egzekucji ulega zniweczeniu z powodu niedotrzymania przez nabywcę warunków licytacyjnych. Przeznaczenie pozostałej części tej kwoty na zaspokojenie wierzyciela pozostawałoby w kolizji z zasadami sprawiedliwości społecznej, gdyż prowadziłoby do zwolnienia dłużnika co najmniej z części długu, bez uszczuplenia jego majątku, a więc dochodziłoby do zaspokojenia wierzyciela z innych źródeł. Takie uregulowanie prowadziłoby w efekcie do nierówności w obrębie kategorii wierzycieli, ze względu na rodzaj majątku dłużnika, z którego prowadzona jest egzekucja, ponieważ w razie egzekucji z innych składników majątkowych dłużnika niż nieruchomości nie ma możliwości uzyskania środków finansowych pochodzących od nierzetelnego licytanta.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, regulacja kwestionowanego przepisu nie tylko nie sprzeciwia się zasadom sprawiedliwości społecznej, ale stanowi regulację zgodną z tymi zasadami. W rezultacie uprawniony jest wniosek o zgodności kwestionowanego przepisu z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Odnosząc się do wątpliwości sądu pytającego co do zgodności kwestionowanego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 Konwencji, Prokurator Generalny stwierdził, że materia przepisu poddanego kontroli nie ma związku z tymi regułami. Kwestionowany przepis rozstrzyga o sposobie podziału kary pieniężnej poniesionej przez nierzetelnego licytanta, co nie jest uregulowaniem dotyczącym realizacji prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji czy art. 6 Konwencji. Wywody sądu pytającego stanowią poszukiwanie bardzo odległego związku między treścią kwestionowanego przepisu a regułami wyrażonymi w art. 45 ust. 1 Konstytucji czy art. 6 Konwencji. Związek ten jest tak odległy, że powoduje nieadekwatność tych wzorców.

## II

Na rozprawę nie stawił się przedstawiciel Sądu Rejonowego w Bochni.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego zmodyfikował pisemne stanowisko co do konieczności umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym i wypowiedział się za zgodnością art. 969 § 3 k.p.c. z art. 2 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Przedstawiciel Sejmu podtrzymał pisemne stanowisko.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Związek funkcjonalny między zaskarżonym przepisem a rozstrzygnięciem pytającego sądu.

Prokurator Generalny w swym piśmie zajął stanowisko, że postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym powinno być umorzone (niedopuszczalność), gdyż pytanie prawne nie spełnia przesłanki funkcjonalnej. Zdaniem Prokuratora Generalnego zastosowanie art. 969 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) nie wiąże się z orzeczeniem sądowym, ale jest czynnością techniczną, wykonywaną przez dysponenta sumy złożonej do depozytu jako rękojmia, innymi słowy – art. 969 § 3 k.p.c. nie może być stosowany przez sądy przy rozpoznawaniu spraw egzekucyjnych, stanowi jedynie podstawę dokonania przez organ egzekucyjny czynności faktycznej, niepodlegającej kontroli jurysdykcyjnej.

To, czy przedstawienie pytania prawnego jest dopuszczalne, zależy od tego, czy po wydaniu postanowienia o utracie rękojmi sąd dokonuje jeszcze jakiejś czynności natury procesowej (postanowienie – jak twierdzi sąd przedstawiający pytanie – albo zarządzenie), czy też zadysponowanie kwotą utraconej rękojmi jest czynnością techniczną poza ramami „sprawy” w znaczeniu art. 193 Konstytucji.

Jeżeli po wydaniu postanowienia o utracie rękojmi sąd wydaje odrębne postanowienie o podziale (sposobie podziału) kwoty rękojmi, to wówczas przesłanka funkcjonalna jest spełniona w oczywisty sposób, gdyż od oceny konstytucyjności przepisu zależy rozstrzygnięcie „sprawy”, która zawisła przed sądem. Analogicznie należy ocenić sytuację, w której podział kwoty rękojmi dokonywany jest zarządzeniem sądu. Mimo odmiennego, niż w wypadku postanowienia, procesowego znaczenia zarządzenia sądu, należy uznać, że w świetle art. 193 Konstytucji tu także mamy do czynienia ze „sprawą” rozstrzyganą przez sąd. W każdym bowiem wypadku podejmowania przez sąd decyzji, także wówczas gdy przyjmuje ona postać zarządzenia, może pojawić się problem konstytucyjny. Dlatego właśnie pojęcie „sprawy” na tle Konstytucji ma charakter autonomiczny, niezależny od procesowego pojęcia sprawy w poszczególnych procedurach. Przy czym ważne jest, aby w wypadku zarządzenia było to zarządzenie „sądu”, a nie np. przewodniczącego wydziału. Tylko bowiem decyzja sądu może prowadzić do wątpliwości, o których mowa w art. 193 Konstytucji.

Jeżeli podział kwoty rękojmi byłby czysto automatycznym następstwem postanowienia o utracie rękojmi (jego wykonanie ma charakter techniczny), to z momentem uprawomocnienia się tego postanowienia przestawałaby istnieć „sprawa”, a zatem sąd po wydaniu postanowienia o utracie rękojmi nie mógłby wystąpić z pytaniem prawnym dotyczącym art. 969 § 3 k.p.c. i wówczas trafny byłby pogląd wyrażony w piśmie Prokuratora Generalnego. Jednak – na płaszczyźnie faktycznej – „ktoś” musi spowodować odpowiednie transfery finansowe z rachunku pomocniczego sum depozytowych i dokonać określenia wysokości transferu. Jeżeli zatem tego rodzaju decyzja jest podejmowana przez sąd, to – niezależnie od jej proceduralnej postaci – może to prowadzić do powstania sytuacji, w której zajdzie potrzeba skorzystania z instytucji normowanej w art. 193 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny wskazywał już w swym orzecznictwie, że jako organ działający na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji) ma kompetencję do oceny, czy istotnie zgodność z Konstytucją przepisu zakwestionowanego w pytaniu prawnym ma znaczenie dla treści orzeczenia mającego rozstrzygnąć sprawę, w której przedstawione zostało pytanie prawne. Do zadań Trybunału Konstytucyjnego nie należy wprawdzie wskazywanie sądom, które przepisy winny znaleźć zastosowanie w konkretnej sprawie, ale z drugiej strony teza, że o tym, czy dany przepis może być przedmiotem pytania prawnego, decyduje wyłącznie sąd, który pytanie przedstawia, prowadziłyby do możliwości obejścia art. 193 Konstytucji przez wymaganie od Trybunału Konstytucyjnego rozstrzygnięcia pytań prawnych

dotyczących kwestii niemających bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem, co zacierałoby różnicę między przyjętym w Konstytucji rozróżnieniem uprawnień do inicjowania abstrakcyjnej i konkretnej kontroli konstytucyjności prawa.

Na tle sprawy zawisłej przed Trybunałem Konstytucyjnym można zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał przyjmował, że przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w której przedstawiono pytanie prawne. W sprawie o sygn. P 59/07 mamy do czynienia z sytuacją, w której orzeczenie o niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu prowadziło do powstania luki – z porządku prawnego „wypadłby” przepis, który mówi o przeznaczeniu kwoty utraconej rękojmi. Sytuacji takiej nie można jednak utożsamiać z brakiem przesłanki funkcjonalnej. Przesłanka taka jest spełniona; natomiast otwartą kwestią pozostaje to, w jaki sposób sąd rozstrzygnie zawisłą przed nim sprawę po takim wyroku Trybunału Konstytucyjnego: może bowiem np. próbować wypełnić tę lukę przy zastosowaniu odpowiednich metod wykładni, może „czekać” na inicjatywę ustawodawcy itd. Jest to jednak kwestia leżąca na innej płaszczyźnie (bardziej pragmatyki) niż ocena związku między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy (jako przesłanki formalnej dopuszczalności pytania prawnego).

## 2. Instytucja prawna i historia jej regulacji.

2.1. Instytucja prawna. Przedmiotem pytania prawnego jest art. 969 § 3 k.p.c. Zakwestionowany przepis reguluje skutki uchybienia obowiązkom licytanta, który wygrał przetarg. Skutki te następują z mocy samego prawa, w razie całkowitego lub choćby częściowego braku stosownej wpłaty, albo dokonania jej po terminie.

Zgodnie z art. 969 k.p.c.:

„§ 1. Jeżeli nabywca nie wykonał w terminie warunków licytacyjnych co do zapłaty ceny, traci rękojmię, a skutki przybicia wygasają. Uiszczoną część ceny zwraca się. Następstwa te sąd stwierdza postanowieniem, na które przysługuje zażalenie.

§ 2. Od nabywcy nie składającego rękojmi, który nie wykonał warunków licytacyjnych, ściąga się rękojmię w trybie egzekucji należności sądowych.

§ 3. Z rękojmi utraconej przez nabywcę lub od niego ściągniętej pokrywa się koszty egzekucji związane ze sprzedażą, a resztę przelewa się na dochód Skarbu Państwa”.

Rękojmia stanowi zabezpieczenie wypełnienia przez nabywcę w terminie obowiązku zapłaty ceny, co do której udzielono mu przybicia. Wysokość rękojmi wynosi 1/10 sumy oszacowania i wpłacenie jej stanowi warunek przystąpienia do licytacji. Rękojmia powinna zostać złożona komornikowi najpóźniej do chwili złożenia oferty przez licytanta. Rękojmia uiszczana przez licytanta, któremu sąd udzielił przybicia, zaliczana jest na poczet ceny nabycia i zostaje zatrzymana przez komornika; komornik wpłaconą sumę tytułem rękojmi składa na rachunek depozytowy sądu. Licytantom, którym sąd nie udzielił przybicia, komornik niezwłocznie, po zakończeniu przetargu, zwraca złożoną rękojmię. Zwraca się rękojmię także licytantowi, któremu udzielono przybicia, ale wskutek zaskarżenia postanowienia o udzielenie przybicia zostało ono uchylone.

Niewykonanie warunków licytacyjnych co do zapłaty przez nabywcę powoduje utratę rękojmi i wygaśnięcie skutków przybicia (jeśli nabywca rękojmi nie składał, podlega ono ściągnięciu w trybie egzekwowania należności sądowych).

Następstwo niewykonania warunków licytacyjnych – tj. utrata rękojmi – następuje z mocy samego prawa, zaś postanowienie sądu stwierdzające utratę rękojmi ma tylko deklaratoryjny charakter. Dopuszczalność wniesienia zażalenia na postanowienie sądu o utracie rękojmi powoduje, że do podejmowania dalszych czynności związanych z



wykonywaniem skutków wynikających z utraty rękojmi (podział jej sumy) można przystąpić dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia stwierdzającego te skutki.

Utrata rękojmi nie prowadzi do powstania żadnych roszczeń nabywcy w stosunku do wierzyciela czy dłużnika. Wierzyciel ani dłużnik również nie nabywają żadnych roszczeń do nabywcy z powodu niezapłacenia przez niego ceny nabycia. W szczególności nie powstają roszczenia odszkodowawcze z tytułu szkody, która mogła powstać z powodu niewykonania warunków licytacyjnych.

Skutkiem postanowienia o wygaśnięciu skutków przybicia i utracie rękojmi jest nie tylko utrata rękojmi złożonej w gotówce, ale także brak możliwości uczestniczenia w kolejnym przetargu dotyczącym nieruchomości, z której prowadzona jest egzekucja (art. 976 § 1 k.p.c., art. 711 § 2 k.p.c. z 1930 r.).

Utracona rękojmia służy do pokrycia kosztów egzekucji, związanych ze sprzedażą, a pozostałą resztę przelewa się na dochód Skarbu Państwa. „Do kosztów związanych ze sprzedażą zaliczyć należy: koszty obwieszczenia o dalszej licytacji i koszty jej przeprowadzenia, a zatem będą to takie koszty, które trzeba po raz następny ponieść na skutek udaremnienia poprzedniej licytacji” (Z. Świeboda, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część druga: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2004, s. 337; tak samo H. Pietrzykowski, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część trzecia: Postępowanie egzekucyjne*, tom 4, Warszawa 2007, s. 419). Na tle art. 969 § 3 k.p.c. do kosztów egzekucji związanych ze sprzedażą należą koszty związane z pierwszą, bezskuteczną licytacją, udaremnioną na skutek niespełnionych warunków licytacyjnych.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie istnieje zgodność co do tego, że utrata rękojmi jest karą (sankcją za niespełnienia warunków licytacyjnych, co wszak opóźnia zaspokojenie wierzycieli w drodze egzekucji). Dotyka ona nierzetelnego licytacyjnego nabywcę nieruchomości, w stosunku do której musi być prowadzona dalsza egzekucja, aby zaspokoić wierzycieli. Utrata rękojmi jest karą i nabywca z tego tytułu nie ma żadnych roszczeń do wierzyciela ani do dłużnika (zob. OSNC, sygn. III 111/37, [w:] J. Litauer, W. Święcicki, *Kodeks postępowania cywilnego – tekst kodeksu i przepisów wprowadzających z orzecznictwem Sądu Najwyższego*, tom 1, Warszawa 1947, s. 332; podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 września 1966 r., sygn. akt III CR 199/66, *Lex Polonica*, teza nr 323036, a także M. Tyczka, [w:] E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 1998, s. 552).

2.2. Historia regulacji. Regulacja dotycząca przeznaczenia kwoty pieniężnej z utraconej rękojmi, która zrodziła wątpliwości sądu co do zgodności kontrolowanej normy art. 969 § 3 k.p.c. ze wskazanymi wzorcami (art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) obowiązuje od 1 stycznia 1965 r., tj. od wejścia w życie k.p.c. O ile zaskarżony art. 969 § 3 k.p.c. przewiduje, że z rękojmi utraconej przez nierzetelnego nabywcę (w wypadku gdy egzekucja w drodze licytacji nie dojdzie do skutku z uwagi na niespełnienie warunków licytacyjnych) pokrywa się koszty egzekucji związane ze sprzedażą, a reszta przypada Skarbowi Państwa, o tyle kodeks postępowania cywilnego z 1930 r. przeznaczenie utraconej rękojmi regulował odmiennie.

Artykuł 702 § 1 k.p.c. z 1930 r. (Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394, ze zm.; wcześniej oznaczony jako art. 693 § 1, Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934, ze zm.) miał następujące brzmienie: „Z rękojmi, utraconej przez nabywcę albo od niego wyegzekwowanej, pokrywa się koszty postępowania oraz uprzywilejowane: należności pracowników, podatki i inne daniny publiczne; resztę dolicza się do sumy, która będzie uzyskana na ponownej licytacji”. Jeżeli w ciągu sześciu miesięcy po terminie, w którym nabywca miał wykonać warunki

licytacyjne; tj. w ciągu sześciu miesięcy od daty utraty rękojmi, złożony został wniosek o wyznaczenie ponownej licytacji, z kwoty utraconej rękojmi pokrywane były według kolejności ustalonej przez ustawodawcę: koszty postępowania egzekucyjnego, należności pracownicze, daniny publiczne. Jeżeli jeszcze pozostawała jakaś suma, doliczano ją do sumy uzyskanej z egzekucji na ponownej licytacji. Natomiast jeśli w ciągu sześciu miesięcy od daty utraty rękojmi nie został złożony wniosek o wyznaczenie ponownej licytacji, kwota utraconej rękojmi po uregulowaniu kosztów postępowania egzekucyjnego, należności pracowniczych i danin publicznych była dzielona według zasad podziału sumy uzyskanej z egzekucji z wynikiem pozytywnym.

Jak widać, podział utraconej kwoty rękojmi, w wypadku niespełnienia przez nierzetelnego nabywcę warunków licytacji, był ujęty odmiennie pod rządem k.p.c. z 1930 r., i to w sposób bardziej przychylny dla wierzycieli, ponieważ po potrąceniu kosztów bezskutecznej egzekucji (co było uregulowane podobnie jak i obecnie) i potrąceniu (traktowany na równi z kosztami) niektórych wierzytelności uprzywilejowanych (obecnie tego rozwiązania kwestionowany przepis nie przewiduje) ewentualnie pozostała reszta powiększała sumę uzyskaną ze skutecznej licytacji. Rozwiązanie to było po pierwsze bardziej przychylne dla wierzytelności uprzywilejowanych, stawiając je na równi z kosztami bezskutecznej licytacji w zakresie możliwości zaspokojenia się z utraconej rękojmi; po drugie zaś było przychylniejsze dla wierzycieli w ogólności, ponieważ ewentualna „reszta” rękojmi przyrastała do wartości uzyskanej w wyniku skutecznej licytacji. Natomiast przepis objęty kontrolą konstytucyjności w niniejszej sprawie, utraconą rękojmię – poza kosztami bezskutecznej licytacji – traktuje jako dochód Skarbu Państwa. Ustawodawca współczesny był więc w rozważanej kwestii nastawiony znacznie bardziej fiskalnie i mniej przychylnie dla wierzycieli. Brzmienie przepisu regulującego przyznanie i podział kwoty z utraconej rękojmi w k.p.c. z 1930 r. nie uległo zmianie od pierwotnego brzmienia tego przepisu aż do 1 stycznia 1965 r., tj. przez 33 lata.

Przyczyny wprowadzenia zmiany w sposobie podziału kwoty rękojmi w obowiązującym k.p.c. nie zostały wyjaśnione w materiałach legislacyjnych. W „Uzasadnieniu ogólnym projektu Kodeks postępowania cywilnego” (druk Sejmu PRL III kadencji, nr 200/201) zawarte jest bardzo ogólne stwierdzenie, że projekt powoduje, iż „uległ przebudowie system podziału sumy uzyskanej z egzekucji” – bez wskazania przepisów projektu ustawy. Stwierdzenie to może się odnosić zarówno do podziału sumy uzyskanej ze skutecznej egzekucji (również w drodze licytacji), jak i do przeznaczenia i podziału sumy utraconej rękojmi, w wypadku gdy egzekucja w drodze licytacji nie dojdzie do skutku z uwagi na niespełnienie warunków licytacyjnych. W czasie debaty nad projektem ustawy, która odbyła się na 29 posiedzeniu Sejmu PRL III kadencji w dniach 16 i 17 listopada 1964 r. w części dotyczącej postępowania egzekucyjnego problem rękojmi w ogóle nie był poruszany.

### 3. Problem konstytucyjny.

3.1. Wątpliwości pytającego sądu. Pytający sąd dostrzega na tle zaskarżonego przepisu (funkcjonującego w obrocie prawnym ponad 42 lata) naruszenie konstytucyjnych zasad:

– sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) przez to, że ustawodawca, traktując jako dochód Skarbu Państwa kwotę utraconej rękojmi wniesionej przez nierzetelnego nabywcę licytacyjnego, zrezygnował z doliczenia reszty (pozostającej po odliczeniu kosztów bezskutecznej sprzedaży) do wartości sumy uzyskanej z przyszłej, skutecznej licytacji lub (i) jakiegokolwiek innej postaci przeznaczenia utraconej rękojmi na potrzeby wierzycieli; wedle pytającego sądu nic nie uzasadnia (poza wolą samego ustawodawcy wyrażoną w

zakwestionowanym przepisie), aby Skarb Państwa miał podstawy do roszczenia sobie pretensji do uzyskanej należności z tytułu rękoi; przejęcie przez państwo kwoty uzyskanej z egzekucji przy braku zaspokojenia wierzycieli jest rażąco sprzeczne z ideą sprawiedliwości, narusza zatem art. 2 Konstytucji;

– ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji); argumentacja w tym względzie oparta jest na twierdzeniu, że przyjęte rozwiązanie nie zapewnia należytej ochrony praw majątkowych egzekwującym wierzycielom;

– prawa do sądu; tę wątpliwość sąd pytający wiąże z zarzutem naruszenia zarówno art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 6 Konwencji. Pozbawienie wierzyciela prawa zaspokojenia się z rękoi, przewidziane w zakwestionowanym przepisie, powoduje (zdaniem sądu) naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, co jest komponentem prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Inny podział utraconej rękoi, umożliwiający zaspokojenie przynajmniej części przysługujących wierzycielowi należności materialnoprawnych, przyczyniłby się bowiem do szybszego i bardziej efektywnego zakończenia postępowania egzekucyjnego.

Natomiast naruszenie art. 6 Konwencji pytający sąd dostrzega w okoliczności, że „prawo do sądu chroni także egzekucję prawomocnych, obowiązujących wyroków, które w państwie akceptującym zasadę rządów prawa nie mogą pozostawać niewykonalne na szkodę jednej ze stron. Ich egzekucja nie może być opóźniona bez właściwego usprawiedliwienia. Prawo do sądu jest iluzoryczne, gdy porządek prawny państwa umożliwia zaniechanie wykonania ostatecznego i obowiązującego orzeczenia. Wykonanie wyroku lub postanowienia, niezależnie od sądu, który je wydał, należy uznać za integralną część procesu w rozumieniu art. 6 Konwencji”.

3.2. Istota problemu konstytucyjnego. W ujęciu pytającego sądu sprzeczne ze wskazanymi wzorcami jest zaliczenie utraconej rękoi (po potrąceniu kosztów nieudanej sprzedaży) pochodzącej z majątku nierzetelnego nabywcy licytacyjnego do dochodów Skarbu Państwa. Sąd pytający opowiada się za uznaniem utraconej rękoi za „przychód” nieudanej sprzedaży licytacyjnej, co umożliwiłoby wykorzystanie jej na – przynajmniej częściowe – zaspokojenie wierzycieli. Ujęcie takie minimalizowałoby długi i przyczyniałoby się do polepszenia sytuacji majątkowej wierzycieli, którzy krócej czekali na zaspokojenie (przyspieszenie postępowania egzekucyjnego).

Aby ocenić zasadność wątpliwości konstytucyjnych wyrażonych przez pytający sąd, trzeba przeprowadzić analizę trafności zarzutu naruszenia poszczególnych wzorców.

#### 4. Zarzut naruszenia art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 Konstytucji.

4.1. Pytający sąd główny zarzut przeciw konstytucyjności art. 969 § 3 k.p.c. wiąże z naruszeniem art. 2 Konstytucji; inne wzorce konstytucyjne wskazane są jedynie jako występujące „w związku” z tym wzorcem podstawowym. Jak wynika z argumentacji pytania, pytający sąd uważa, iż nastąpiło tu naruszenie „sprawiedliwości”, ponieważ zakwestionowana regulacja jest rażąco sprzeczna ze standardami ochrony praw człowieka i podstawowych wolności, zakłada bowiem uzyskanie korzyści majątkowej przez państwo „kosztem” jednostek, których prawa (wierzytelności) nadal nie są zaspokojone. Owe jednostki, respektując prawo, wszczęły stosowne postępowanie, jednakże zostają pozbawione rezultatów tegoż postępowania, na rzecz korzyści państwa. Kwestionowana regulacja prawna w stanach faktycznych, w których jednostki pozostają z niezaspokojonymi wierzytelnościami, nie ma – zdaniem pytającego sądu – „żadnego uzasadnienia”. Stanowi więc jedynie sposób pozyskania dochodów przez państwo i narusza prawo jednostki do sprawiedliwego postępowania sądowego.

Zdaniem pytającego sądu: „Przyjęcie należności pieniężnej w sytuacji, gdy mamy do czynienia z niezaspokojonymi w całości kosztami postępowania oraz wierzytelnościami, często uprzywilejowanymi, np. alimentacyjnymi, pracowniczymi, stanowi wynaturzenie sprawiedliwości. Żadne źródła sprawiedliwości (patrz preambuła Konstytucji), jako uniwersalnej wartości, nie uzasadniają, aby w takim przypadku Skarb Państwa miał podstawę do roszczenia sobie pretensji do uzyskanej należności z tytułu rękojmi. Przyjęcie przez Państwo kwoty uzyskanej z egzekucji przy braku zaspokojenia wierzytelności, jest rażąco sprzeczne z ideą sprawiedliwości, narusza zatem art. 2 Konstytucji. (...) Trudno mówić o sprawiedliwym rozpatrywaniu sprawy, gdy podczas prowadzenia postępowania Skarb Państwa zawłaszcza sumę uzyskaną w wyniku tego postępowania, a przynajmniej większą część tej sumy i to w sytuacji, gdy wierzyciele, którzy doprowadzili do uzyskania rękojmi (wszczęli egzekucję na swój koszt i ryzyko) otrzymują zaledwie zwrot kosztów sprzedaży licytacyjnej (...). Gdy uwzględnia się, że wierzyciele, którzy nie otrzymują należących się im wierzytelności sami mogą mieć problem z wypłacalnością względem swych klientów, a czasami nawet problemy z utrzymaniem się (często tak będzie przy egzekucji należności alimentacyjnych, rent odszkodowawczych, roszczeń pracowniczych), przekazywanie Skarbowi Państwa przedmiotowej należności jawi się jako wyjątkowo niesprawiedliwe”.

4.2. Oceniając zgodność zaskarżonego przepisu z zasadą sprawiedliwości społecznej, należy przypomnieć, że zasada ta nie ma jednorodnego charakteru. Niewątpliwie wiążą się z nią m. in. równość praw, solidarność społeczna, minimum bezpieczeństwa socjalnego. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego ocena sposobów urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej w danych warunkach wymaga zachowania przez sądownictwo konstytucyjne szczególnej powściągliwości. Trybunał Konstytucyjny uznaje kwestionowane przepisy za niezgodne z Konstytucją wtedy, gdy naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej nie budzi wątpliwości (zob. orzeczenie z 25 lutego 1997 r., sygn. K 21/95, OTK ZU nr 1/1997, poz. 7, wyrok z 22 czerwca 1999 r., sygn. K. 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100). Wykładnia ogólnego nakazu urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej, wynikającej z art. 2 Konstytucji, musi uwzględniać treść szczegółowych norm konstytucyjnych; w tym wypadku chodzi o art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, gdyż sąd dopatrzył się naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej w związku z nienależytą ochroną praw majątkowych wierzycieli, stwierdzając: „przyjęcie przez Państwo kwoty uzyskanej z egzekucji przy braku zaspokojenia wierzytelności, jest rażąco sprzeczne z ideą sprawiedliwości (...) i nie zapewnia należytej ochrony praw majątkowych egzekwującym wierzycielom...”.

4.3. Rękojmia, poza funkcją dyscyplinującą licytantów, nie ma żadnego związku z powstaniem wierzytelności oraz majątkiem zarówno dłużnika jak i wierzycieli, na rzecz których dokonuje się egzekucji. Kwota rękojmi pochodzi z majątku licytanta, a więc osoby trzeciej, zakup przez którą licytowanego mienia dłużnika ma umożliwić spłacenie wierzycieli dłużnika. Błędne jest więc założenie, uczynione przez pytający sąd, jakoby na tle opisanej sytuacji Skarb Państwa uzyskiwał korzyść majątkową „kosztem” niezaspokojonych wierzycieli. Korzyść tę Skarb Państwa osiąga kosztem nierzetelnego nabywcy. Z jego to bowiem majątku pochodzi suma utraconej rękojmi. Brak jest natomiast jakiegokolwiek transferu majątkowego pomiędzy niezaspokojonymi wierzycielami a Skarbem Państwa na tle utraconej rękojmi. Trybunał Konstytucyjny nie znajduje tu podstaw do konstruowania zarzutu naruszenia konstytucyjnego prawa ochrony praw majątkowych przez uznanie, że wierzyciele w postępowaniu egzekucyjnym mają konstytucyjnie usprawiedliwione i konstytucyjnie chronione oczekiwania co do stworzenia na ich rzecz mechanizmów legislacyjnych maksymalizacji zaspokojenia w postępowaniu egzekucyjnym.

4.4. Być może pytający sąd formułuje swoje wątpliwości w kategoriach mowy potocznej, mając na uwadze utratę przez wierzycieli szansy na zaspokojenie wierzytelności, która to szansa istniałaby w wypadku odmiennego zadysponowania, na mocy przepisów k.p.c., kwoty utraconej rękojmi, np. w taki sposób, jak tego dokonał ustawodawca w k.p.c. z 1930 r. Gdyby nawet przyjąć takie rozumowanie sądu, to tego rodzaju szansa, w przeciwieństwie do praw nabytych i ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych, nie jest dobrem chronionym konstytucyjnie.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że ustawodawca ma znaczny margines swobody stanowienia prawa. Nowelizacja przepisów, nawet gdy pogarsza sytuację obywatela, nie przesądza automatycznie o naruszeniu konstytucyjnej zasady sprawiedliwości. Z zasady sprawiedliwości nie wynika, że każdy może oczekiwać, iż sposób unormowania jego praw nie zmieni się na niekorzyść. Dlatego nie można wyciągać żadnych wniosków dla oceny konstytucyjności przepisu k.p.c. z faktu, że niegdyś przepis ten był ujęty w inny sposób, przyznając ochronę interesom obecnie tej ochrony na tle tegoż przepisu pozbawionym. Ostatecznie ocena przyjętego w k.p.c. rozwiązania zależy od treści zmian dokonanych przez prawodawcę, od sposobu ich wprowadzenia, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności oraz konstytucyjnego systemu wartości. Ani sam fakt zmniejszenia ochrony w ustawodawstwie zwykłym nie daje podstaw do uznania zmiany za niekonstytucyjną, ani nie można uznać, że istnieje podstawa do oczekiwania, iż ustawodawca ukształtuje jakąś sytuację w sposób korzystny dla osoby aspirującej do takiej korzyści. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy za zmianą przemawiają wprawdzie względy pragmatyczne lub aksjologiczne, lecz gdy jednocześnie nie jest to aksjologia konstytucyjna, znajdująca wyraz w istnieniu wartości, interesów, praw i wolności chronionych konstytucyjnie. W wypadku art. 969 § 3 k.p.c. rozważanego z punktu widzenia ewentualnego naruszenia art. 64 Konstytucji widać wyraźnie, że swoboda regulacyjna ustawodawcy nie była wykorzystana przy regulacji instytucji rękojmi w 1965 r. z uszczerbkiem dla konstytucyjnie chronionych (w Konstytucji z 1997 r.) praw majątkowych wskazanych w tym wzorcu konstytucyjnym.

Rękojmia stanowi zabezpieczenie wypełnienia warunków licytacyjnych i jej utrata (uszczerbek majątkowy) stanowi karę za ich niedotrzymanie. Nie ma ona żadnego związku w momencie wpłaty i przepadku z majątkiem zarówno dłużnika, jak i wierzyciela. W pytaniu sądu kwestionuje się zatem nie to, że wierzycielom ustawodawca coś „zabiera”, lecz że czegoś „nie przyznaje” – rozporządzając utraconą rękojmią na rzecz fiskusa, a nie wierzycieli dłużnika, w których interesie prowadzi się licytację. Rozwiązanie dotyczące przeznaczenia utraconej rękojmi k.p.c. z 1930 r. rzeczywiście bardziej sprzyjało zaspokojeniu wierzytelności. Zmiana dokonana w k.p.c., obowiązująca od 1 stycznia 1965 r., przez ponad 42 lata, wprowadziła regulację mniej sprzyjającą, ale zdaniem Trybunału Konstytucyjnego mieści się w granicach swobody ustawodawcy stanowienia prawa i nie narusza art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Ten ostatni przepis chroni tylko istniejący majątek (prawa majątkowe) i w pewnym zakresie także ekspektatywy – jednakże dotyczy to tylko niektórych z nich: ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych. Zakresem ochrony art. 64 Konstytucji nie są objęte natomiast rozmaite rodzaje szans czy oczekiwań, niebędące nawet ekspektatywami. Do tej zaś kategorii należałoby zaliczyć oczekiwanie, że ustawodawca ukształtuje podział kwoty rękojmi w sposób sugerowany przez pytający sąd.

## 5. Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji.

5.1. Zdaniem pytającego sądu, możliwość zaspokajania się wierzyciela z utraconej przez licytanta rękojmi przyspieszałaby ukończenie postępowania egzekucyjnego, przynajmniej w części, w której egzekwowana należność zostałaby pokryta z uzyskanej

rękojmi; pozbawienie wierzyciela prawa zaspokojenia się z rękojmi powoduje naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, gdyż uniemożliwia zaspokojenie przynajmniej części przysługujących wierzycielowi należności materialnoprawnych. Działanie zakwestionowanego przepisu art. 969 § 3 k.p.c. polega na odsunięciu w czasie zaspokojenia przynajmniej części należności materialnoprawnych wierzyciela, a czasami nawet wykluczeniu zaspokojenia tych należności, a mianowicie wówczas gdy ponowna licytacja okaże się bezskuteczna, tj. nieruchomości nie znajdzie nabywcy. Przejęcie rękojmi przez Skarb Państwa nie maksymalizuje szybkości zakończenia postępowań egzekucyjnych. Nie ulega natomiast wątpliwości, że przewlekłość i wynikająca stąd nieskuteczność postępowań egzekucyjnych jest w Polsce poważnym problemem społecznym, zauważalnym także przez instytucje międzynarodowe.

**5.2.** Treść i komponenty prawa do sądu jako publicznego prawa konstytucyjnego są przedmiotem licznych orzeczeń Trybunału.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. W wyroku z 16 marca 1999 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że na treść prawa do sądu, inspirowaną zarówno poglądami doktryny, międzynarodowymi standardami praw człowieka zawartymi w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz w art. 6 ust. 1 Konwencji, jak i dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36). W sprawie zakończonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2007 r. (sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108) wskazano ponadto, iż prawo do sądu obejmuje jeszcze jeden komponent, a mianowicie prawo do sądu należycie ukształtowanego pod względem podmiotowym (co do cech, jakie powinny charakteryzować sędziego).

Należy zatem zgodzić się, że art. 45 ust. 1 Konstytucji (w zakresie, w jakim dotyczy prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury) uwzględnia treść art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji, który gwarantuje każdemu „prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej” (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego padło nawet stwierdzenie o identyczności treści art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji (zob. wyrok z 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81).

Z kolei w wyroku z 24 lutego 2003 r., sygn. K 28/02 (idąc zresztą za ustalonym w tym względzie orzecznictwem na tle Konwencji) Trybunał stwierdził: „Prawo do sądu należy rozpatrywać nie tylko w perspektywie możliwości wydania konkretnego rozstrzygnięcia (orzeczenia sądowego), ale i także możliwości jego egzekucji (...) Zadaniem ustawodawcy jest stworzenie takiej normatywnej sytuacji, w której zapewnione będzie nie tylko prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (wyroku), ale i możliwość jego wykonania” (OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 13).

Dlatego nie ma przeszkód, aby zarzut uchybienia art. 45 Konstytucji przez niesprzyjanie szybkości postępowania był oparty – jak to się dzieje w niniejszej sprawie – o

okoliczności dotyczące postępowania egzekucyjnego (por. też wyrok Trybunału z 19 lutego 2008 r., sygn. P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5).

5.3. W stanie faktycznym leżącym u podstaw pytania prawnego, sprawa została zakończona prawomocnym wyrokiem i, w wyniku niewykonania postanowień wyroku przez dłużnika, toczy się postępowanie egzekucyjne z nieruchomości. Postępowanie egzekucyjne z nieruchomości toczy się według zasad określonych w dziale VI, księgi drugiej, części drugiej k.p.c. zatytułowanym „Egzekucja z nieruchomości”. Przepisy tego działu określają przesłanki wszczęcia licytacji, warunki licytacyjne, przebieg licytacji, skutki niespełnienia warunków licytacyjnych oraz obowiązujące terminy. Jak już wskazano w pkt. 3.3 i 3.4 części III niniejszego uzasadnienia, rękojmia, jako zabezpieczenie – pod groźbą jej utraty – spełnienia przez licytanta warunków licytacyjnych, nie ma żadnego związku zarówno z majątkiem dłużnika, jak i wierzyciela. Jej unormowanie dotyczy relacji: osoba trzecia (licytant) – Skarb Państwa. Utrata rękojmi nie prowadzi do uzyskania przez tracącego ją licytanta żadnych roszczeń w stosunku do wierzyciela czy do dłużnika. Również wierzyciel ani dłużnik nie nabywają żadnych roszczeń do nabywcy z powodu niezapłacenia przez niego ceny nabycia, w szczególności nie powstają roszczenia odszkodowawcze z tytułu szkody, która mogła powstać z powodu niewykonania warunków licytacyjnych.

Analiza przepisów działu VI „Egzekucja z nieruchomości” k.p.c. nie daje podstaw do stwierdzenia, że przejęcie przez Skarb Państwa kwoty utraconej rękojmi, po zaspokojeniu kosztów związanych z odbytą i dalszą licytacją, stanowi przeszkodę do zaspokojenia wierzytelności. Kwota utraconej rękojmi, która – zgodnie z sugestią pytającego sądu – mogłaby przy powrocie do koncepcji k.p.c. z 1930 r. być przeznaczona na spłatę uprzywilejowanych wierzytelności (a w wypadku ich braku) także innych wierzytelności, których spłacie służyć ma licytacja – z natury rzeczy (wymiar rękojmi minus koszty bezskutecznej licytacji) stanowi mniej niż 10% sumy oszacowania przedmiotu licytacji. Jest to wartość – w odniesieniu do wysokości obciążenia przedmiotu licytacji – zmienna (zależy od tego, czy wylicytowano powyżej, czy poniżej wartości oszacowania, i od tego jakie były koszty nieudanej licytacji). To powoduje, że udział utraconej rękojmi w „przyroście masy licytowanej” w wypadku przyjęcia hipotetycznego rozwiązania ustawowego takiego, jak w k.p.c. z 1930 r., jest jeśli nie symboliczny, to niewielki. Przepadek rękojmi następuje wprawdzie *ex lege*, ale musi być to stwierdzone deklaratoryjnym orzeczeniem sądowym, podlegającym zaskarżeniu. To stadium postępowania z utraconą rękojmią powoduje z kolei, że niewielki jest też jego wpływ na ewentualne przyspieszenie ostatecznego zakończenia postępowania egzekucyjnego.

## 6. Ocena wątpliwości konstytucyjnych pytania.

Pytanie skierowane przez Sąd Rejonowy w Bochni trafnie wprawdzie ujawnia mniej przyjazny dla wierzycieli niż w wypadku k.p.c. z 1930 r. charakter unormowania losów utraconej rękojmi przy licytacji, jednakże nie dostarcza argumentów za tym, jakoby istniejące rozwiązanie było niekonstytucyjne.

Po pierwsze, odwołanie się do treści pytania wskazuje, że sąd nie ocenia w gruncie rzeczy istniejącej normy, lecz ma na myśli brak normy, której istnienie uważa za bardziej sprzyjające pomyślnemu zakończeniu egzekucji. W wypadku usunięcia bowiem zakwestionowanej normy nie nastąpiłby sam z siebie sugerowany skutek. Jego osiągnięcie wymagałoby pozytywnej interwencji ustawodawcy, i to w kierunku sugerowanym w pytaniu, a nie determinowanym przez samą Konstytucję lub jej aksjologię.

Po drugie, zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji jest nietrafny, ponieważ w analizowanej sytuacji nie wchodzi w grę wkroczenie w sferę wyznaczaną przez prawa majątkowe chronione konstytucyjnie, ani nawet przez także ekspektatywy maksymalnie

ukształtowane, lecz o szansę ukształtowania w odmienny sposób niż obecnie losów utraconej rękojmia rzecz wierzycieli egzekucyjnych.

Po trzecie, trafność spostrzeżenia, że sugerowane w pytaniu ukształtowanie losów utraconej rękojmi byłoby bardziej przyjazne dla ostatecznego efektu egzekucji, nie jest tożsama z uzasadnieniem tego, że istniejące rozwiązanie musi być uznane za przekraczające próg niekonstytucyjności. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zarówno wielkość udziału utraconej rękojmi w ogólnej sumie zadłużenia obciążającej licytowany majątek, jak i luźny związek między losami ulegającej przypadkowi rękojmi a przeprowadzeniem skutecznej licytacji nie uzasadniają wniosku, że zakwestionowane rozwiązanie nie mieści się ze względów konstytucyjnych (prawo do sądu rozumiane jako prawo do osiągnięcia w rozsądnym terminie efektywnie przeprowadzonej egzekucji) w istniejącym marginesie swobody regulacyjnej ustawodawcy.

#### 7. Niewłaściwość wzorca konstytucyjnego w postaci wskazania art. 6 Konwencji.

Pytający sąd ma rację, wywodząc z art. 6 Konwencji, że prawem do sądu objęte jest nie tylko postępowanie sądowe *sensu stricto*, ale także postępowanie egzekucyjne, co powoduje, że skuteczność i terminowość jako komponent prawa do sądu dotyczy także prowadzenia postępowania egzekucyjnego we wszystkich jego postaciach. Jednakże identyczne ujęcie jest obecne także na tle prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok o sygn. K 28/02). Wynika stąd, że zgłaszając jako wzorzec art. 6 Konwencji, pytający sąd nie wyszedł poza treść zawartą w zakresie wzorca konstytucyjnego obejmującego prawo do sądu wynikające z art. 45 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach wielokrotnie stwierdzał, że art. 45 ust. 1 Konstytucji uwzględnia treść art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji. Dlatego na tle niniejszej sprawy brak było podstaw do wykorzystania standardów wynikających z Konwencji przy konstruowaniu wzorca konstytucyjnego, decydującego o istnieniu naruszenia przez normy kontrolowane Konstytucji. Dokonanie oceny zgodności kwestionowanego przepisu z wzorcem konstytucyjnym sformułowanym w art. 45 ust. 1 Konstytucji czyni zarazem zbędną wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego w zakresie oceny zgodności wskazanego przepisu z wzorcem z art. 6 Konwencji.

Ponadto – jak wskazano w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 października 2004 r. (sygn. P 8/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 92) – Trybunał Konstytucyjny nie dokonuje kontroli z punktu widzenia naruszenia praw konkretnej jednostki w świetle wzorca konwencyjnego. Dokonanie takiej kontroli należy do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w części dotyczącej zarzutu naruszenia art. 6 Konwencji.

#### 8. Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.